

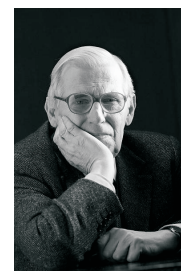
Autor Michał Markowski

Nieustannie zadziwia nas tajemnica Nocy Betlejemskiej. To jest naprawdę wyjątkowa Noc, skoro Bóg postanowił pochylić się nad człowiekiem i dotknąć go swoją miłością; skoro Bóg zechciał nawiązać z nami więź przyjaźni... I tak przez wieki wciąż pragnie pomnażać w nas nadzieję, że we wszystkim możemy liczyć tylko na Chrystusa. Stanie się tak, gdy otworzymy Mu szeroko drzwi swoich serc.

Tak jak co roku, w wigilijny wieczór przy wspólnej wieczerzy jesteśmy sobie szczególnie bliscy i bardzo życzliwi. A zatem życzymy sobie wzajemnie, aby wiara, nadzieja, miłość i radość trwały w nas przez cały rok, także w chwilach trudnych, jakie niesie życie. A na bliski już Nowy 2014 Rok Pański życzymy sobie także wszelkiego dobra, zdrowia i wewnętrznego pokoju. Udziałem Wszystkich niech będą obfite dary Nieba, które Chrystus przyniósł na ziemię.

Z serdeczną pamięcią w modlitwie  
Ks. prałat Zbigniew Sajnog  
Dziekan Ursuski

**Wiesław  
Chrzanowski**  
- człowiek z narodu



■ str. 2

**NIEDŹWIEDŹ LUBI  
WĘDROWAĆ**

■ str. 4

**Szkoły Społecznego  
Towarzystwa  
Oświatowego** ■ str. 5

**Rodzinny konkurs  
plastyczny**



■ str. 7

## Kolejne Boże Narodzenie i co...

Dobiega końca kolejny adwent mojego życia. Mądrości, która z ust Bożych wypływasz, wszystko urządzasz, zewsząd cel dobywasz; przybądź i naucz nas dróg roztropności, wieczna mądrości! <sup>(piew. adwentowe)</sup> Jeszcze kilka dni porannego wstawania z Maryją i kroczenia za światłem adwentowego lampionu. O Mario, czemu pobladał Tyś można, jak inna żadna, bo poczniesz Króla nad króle, a nazwą go Emanuel. Przybądź Panie bo czekamy, Twego przyjścia wyglądamy, bo źle nam żyć bez Ciebie <sup>(piew. adwentowe)</sup>. Niech się tak stanie. Zapachnie w domu choinką, wieczerzą wigilijną, bez golonki, kurczaka i szynki, bo post. Bo jest taki dzień, bardzo ciepły choć grudnio-

wy, taki inny, spokojny. I stanie się i usłyszemy Zwiastuję wam radość wielką (...) narodzi się wam Chrystus Pan Zbawiciel <sup>(por. Łk 2,10-11)</sup>. Może choć raz naród nie podniesie miecza przeciw narodowi. Wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą (...) <sup>(por. Iz 11,6)</sup>. Gdy północ dobiegła kresu przedwieczne słowo Ojca stało się Ciałem. A do naszych serc, do wszystkich serc uspiomych, dziś zabrzmiał dzwon, już człowiek obudzony. Bo nadszedł czas i Dziecię się zrodziło a razem z Nim, małeńka przyszła miłość <sup>(Eks)</sup>. I Nadzieja znów wstąpi w nas, nieobecnych pojawią się cienie. Uwierzymy kolejny raz, w jeszcze jedno Boże Narodzenie. I tak bardzo, tak po ludzku proszę: Przyjdź na świat, by wy-

równać rachunki strat, żeby zająć wśród nas, puste miejsce przy stole <sup>(z. Peisner)</sup>. Świadomi nowych czasów globalizacji i związanych z nimi problemów, gdzie zamazuje się pojęcie człowieka, jako osoby, stajemy w obliczu nowych wyzwań, gdzie człowiek po Bogu, jako osoba jest wartością nadprzyrodzoną. Gdzie chcą mi wmówić, że nie dziewczynka czy chłopiec a dziecko. W obliczu świąt Bożego Narodzenia warto odkryć w samym sobie i w każdym spotkanym człowieku na nowo wartość osoby ludzkiej, jako wartości nadprzyrodzonej. Byśmy w ten sposób mogli stać się znakiem we współczesnym świecie odpowiadającym na nowe wyzwania. Bo tym, którzy Go przyjęli, dał moc, aby stali się synami Bożymi <sup>(por. J 1,12)</sup>.

Paweł Wyrzykiewicz

**Jeżeli tak uroczycie dochodzimy narodzenie Jezusa, czynimy to dlatego, aby dać świadectwo, że każdy człowiek jest kimś jedynym i niepowtarzalnym**

- Bł. Jan Paweł II



## WIESŁAW CHRZANOWSKI – CZŁOWIEK Z NARODU

20 grudnia 2013 r. minie 90. rocznica urodzin, zmarłego półtora roku temu, jednego z najwybitniejszych polityków chrześcijańskich w powojennej Europie - I Marszałka Sejmu III RP i Ministra Sprawiedliwości, prof. Wiesława Chrzanowskiego. Urodził się w rodzinie o żywych tradycjach patriotycznych. Jego przodkami byli uczestnicy Insurekcji Kościuszkowskiej, Powstania Listopadowego, Wiosny Ludów i Powstania Styczniowego. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że Wiesław Chrzanowski całe swoje życie poświęcił przede wszystkim dla Polski. Chociaż nie zgadzał się z polityczną decyzją o wywołaniu Powstania Warszawskiego, to jednak bez wahania przystąpił do niego, walcząc w batalionach AK „Gustaw” i „Harnaś”. Był ciężko ranny. Po zakończeniu wojny angażował się nadal w niepodległościowe, podziemne ruchy antykomunistyczne o orientacji narodowej. W kwietniu 1946 został prezesem Chrześcijańskiego Związku Młodzieży „Odnowa”. W tym samym miesiącu spotkała Wiesława Chrzanowskiego osobista tragedia. Urząd Bezpieczeństwa aresztował i już 9 kwietnia w okrutny sposób zamordował wybitnego działacza narodowego Tadeusza Łabędzkiego, człowieka, który w pewnym stopniu zastępował Chrzanowskiemu rodzzonego brata Zdzisława, rozstrzelanego 21 marca 1944 r. na Pawiaku. Tadeusz Łabędzki, człowiek o niepospolitym umyśle, bezprzykładnym patriotyzmie, niebywałej odwadze i wielkim sercu, był nie tylko najbliższym przyjacielem Wiesława Chrzanowskiego, lecz także w swoim czasie jego zwierzchnikiem i autorytetem politycznym. W ubiegłym roku Tadeusz Łabędzki został odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Orderu Polonia Restituta. Sam Chrzanowski trafił za swoją patriotyczną działalność na 6 lat do komunistycznego więzienia. Po opuszczeniu jego murów nie mógł pracować jako adwokat, mimo stosownych kwalifikacji. Władze komunistyczne odmawiały mu bowiem aż do 1981 roku, zgody na wykonywanie tego zawodu. Podjął więc pracę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, kierując tam Katedrą Prawa Cywilnego. Doceniony i cieszący się wyjątkowym zaufaniem Prymasa Tysiąclecia Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, został jednym z Jego najbliższych doradców. Służył następnie swoim doświadczeniem i wiedzą Ks. Prymasowi Józefowi Głębowskiemu, uczestnicząc w Radzie Prymasowskiej. Był także jednym z głównych doradców, m.in. w Ursusie, NSZZ „Solidarność”, współtworząc jego statut. Od końca lat siedemdziesiątych prof. Wiesław Chrzanowski patronował tajnemu, niepodległościowemu, inspirowanemu personalizmem chrześcijańskim i ideą narodową Ruchowi Młodej Polski, z którego m.in. wywodzili się późniejszy marszałek Sejmu z rekomendacji Prawa i Sprawiedliwości – Marek Jurek, minister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego – Aleksander Hall oraz poseł Platformy Obywatelski Arkadiusz Rybicki, który zginął tragicznie w 2010 r. w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Pierwszy marszałek Sejmu III RP chrześcijańską myśl publiczną czerpał z nauczania społecznego Kościoła. Szczególnie bliska była mu adhortacja apostoła Jana Pawła II „Christifideles Laici”. W związku z tym powtarzał nieustannie, że katolicy mają obowiązki publiczne. Powinni więc angażować się w życie społeczne, organizować stowarzyszenia, które będą budowały życzliwe relacje między ludźmi, tworzyć partie polityczne, organizacje kulturalne, podmioty edukacyjne i wychowawcze. Angażować się w działalność samorządową oraz inicjować i podtrzymywać dobre relacje sąsiedzkie. Podkreślał obowiązek uczestniczenia katolików w powszechnych wyborach i im podobnych aktach publicznych. Prof. Chrzanowski, wyjątkowo przywiązany do idei sprawiedliwości społecznej, był konsekwentnym przeciwnikiem wprowadzenia w Polsce podatku liniowego. Uznawał prawo państwa do ingerowania w gospodarkę, gdy wymagają tego ważne względy polityczne czy społeczne oraz prawo do kontroli działalności ponadnarodowych korporacji. Stanowczo opowiadał się za obroną życia ludzkiego od chwili poczęcia, aż do naturalnego zgonu. Dlatego był zdecydowanym przeciwnikiem kary śmierci. Do najważniejszych myśli Wiesława Chrzanowskiego należała ta, że polityka bez moralności jest martwa. Zawsze przypominał o niedopuszczalnej dla chrześcijańskiej polityki praktyce, bez względu na to jaką partię reprezentuje, że cel uświęca środki. Do końca życia Wiesław Chrzanowski uważał, że nurt chrześcijańsko-narodowy jest najlepszym modelem politycznym, mogącym skutecznie odpowiedzieć na główne wyzwania, stojące przed Polską, również w odległej przyszłości. Pierwsza w wolnej Polsce partia, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, zrealizowała pod jego kierownictwem trzy z spośród najważniejszych spraw, jakich niezmiennie wymaga dobro polskiego narodu. Zainicjowała i z trudem przeforsowała w Sejmie ustawę, o ochronie poczętego życia ludzkiego, doprowadziła do podpisania konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską. I co nie mniej ważne, a do tej pory w ogóle niedostrzegane, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe

najtrafniej zdefiniowało, jako jedyną partię polityczną, co jest, a co nie jest zgodne z interesem polskiego narodu. Ponadto ZChN było pierwszym w III RP rzecznikiem i realizatorem polityki prorodzinnej. Za całokształt swojego życia prof. Wiesław Chrzanowski otrzymał z rąk kolejnych pre-



zydentów RP Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski oraz Order Orła Białego. W 2007 r. wraz z arcybiskupem Ignacym Tokarczukiem został zaproszony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego do kapituły tego orderu. Za szczególne zasługi dla Kościoła został uhonorowany przez papieża Benedykta XVI jednym z najwyższych odznaczeń papieskich, Orderem św. Grzegorza Wielkiego. Drogę życiową Wiesława Chrzanowskiego podsumował trafnie Ks. Kardynał Kazimierz Nycz w homilii podczas uroczystości pogrzebowych: „Profesor Chrzanowski miłował nie słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Każdemu mógł spojrzeć prosto w oczy, natomiast po ludzku miał prawo oczekiwać przeproszenia wiele razy, zwłaszcza gdy niesprawiedliwie oskarżono go o współpracę ze służbą bezpieczeństwa. I prawie dziesięć lat upłynęło zanim został oczyszczony od fałszywego zarzutu. Polskiej polityce wyraźnie brakuje tego wielkiego, a jednocześnie niezwykle skromnego człowieka. Pozostało na szczęście jego trudne do przecenienia nauczanie, czym powinna być dziś prawdziwa patriotyczna i demokratyczna polityka. Myśl polityczna Marszałka Chrzanowskiego, ukoronowała ponad stuletnią polską ideę narodowo-demokratyczną, którą zrodzili Zygmunt Miłkowski, Jan Ludwik Popławski i Roman Dmowski. Jeżeli współczesna polityka polska, która musi być osadzona w uniwersalizmie chrześcijańskim, nie nastawiona z nienawiścią do innych narodów, ale stanowczo i konsekwentnie broniąca polskiego interesu narodowego, nie odwracająca się przy tym od osób niepodzielających systemu wartości chrześcijańskich, gdyż współpraca z nimi prowadzi do realizacji słusznych celów, zechce sięgnąć do duchowej i umysłowej skarbnicy Wiesława Chrzanowskiego, do pozostawionej przez niego, nie mającej dziś sobie równej, mądrej, przenikliwej i dalekosiężnej myśli politycznej, to wolno żywić nadzieję, że kiedyś, kto wie czy nawet w nieodległej przyszłości, naród polski odegra wiodącą rolę wśród pozostałych narodów zjednoczonej Europy.

Andrzej Przybysz  
Robert Kuraszkiewicz

**Polaków nie zdobywa się groźbą, tylko sercem**

Kard. St. Wyszyński



## Haniebna rocznica

1 grudnia br. minęła 70 rocznica zakończenia w Teheranie konferencji tzw. Wielkiej Trójki (Roosevelt, Churchill, Stalin), na której ustalono, że Polska znajdzie się w strefie wpły-



wów ZSRR. Ponadto ustalono, że wschodnia granica Polski będzie wyznaczona według linii Curzona, zaproponowanej Polsce w 1920 r., którą Polska wówczas odrzuciła. O posta-

nowieniach konferencji w Teheranie Polacy nic nie wiedzieli. Wierzyli w lojalność USA i Wielkiej Brytanii. Wielka Trójka postanowiła zachować te ustalenia w tajemnicy. W obliczu zbliżających się wyborów Roosevelt nie chciał stracić głosów Polonii amerykańskiej. Churchillowi mającemu na uwadze interes własnego kraju, było to również na rękę. Pomyślną obecnych granic Polski był carski minister spraw zagranicznych Siergiej Sazonow, który w 1914 r. zaproponował utworzenie nowego państwa polskiego połączonego unią z Rosją. Stalin zrealizował ten pomysł z dużą dokładnością. Zarówno rząd polski na uchodźctwie, jak i Armia Krajowa, stali na stanowisku nienaruszalności granic II RP. Dopiero na konferencji w Jałcie (4 – 11.II.1945) ujawniono nowy porządek polityczny, w ramach którego Polska i pozostałe kraje środkowowschodniej Europy zostały podporządkowane ZSRR. St. Mikołajczyk premier rządu polskiego na uchodźctwie (1943-1945) dopiero pod silnym naciskiem Roosevelta i Churchilla zaakceptował wschodnią granicę Polski. Charakterystyczna jest argumentacja Churchilla, którą wyłożył Mikołajczykowi: „Znajdujecie się na granicy unicestwienia. Jeżeli nie przyjmiecie tej granicy, na zawsze pozbędziecie swoje szanse. Rosjanie zmiotą wasz kraj z powierzchni ziemi i zniszczą Wasz naród.” Uchowaj nas Boże od takich przyjaciół.

Henryk Linowski

Bibliografia:

Norman Davies – „Boże Igrzysko – historia Polski”.

Hanna Dylągowa – „Dzieje Polski – Dziedzictwo Narodowe”, Tom X.

## Z DAWNEJ WARSZAWY

### Książę Józef Poniatowski (1763-1813) - w dwusetną rocznicę śmierci.



Urodził się w Wiedniu w 1763 roku w polsko-czeskiej arystokratycznej rodzinie. Ojcem jego był Andrzej Poniatowski, brat ostatniego króla Polski. Osierocony przez ojca w wieku 10 lat, poświęcił się karierze wojskowej w armii austriackiej. Kuratela nad bratanikiem roztoczył król Stanisław August Poniatowski, zapraszając go kilkakrotnie do Polski. W Austrii książę Józef przebywał do 1789 roku, brał udział w wojnie z Turcją i dosłużył się stopnia podpułkownika w wieku 25 lat. Gdy rozpoczęły się obrady Sejmu 4-letniego król wezwał księcia do Warszawy, a Sejm Rzeczypospolitej powierzył mu stanowisko generała brygady. W rok po uchwaleniu Konstytucji 3 maja do Polski wkraczają na prośbę Targowicy wojska rosyjskie. Wychodzą im naprzeciw dwie znacznie mniej liczne armie polskie, jedną dowodzi generał T. Kościuszko, a drugą ks. Józef Poniatowski. Mimo dwóch polskich zwycięstw, pod Dubienką (T. Kościuszko) i pod Zielięciami (J. Poniatowski), wojna kończy się odwołaniem do Warszawy bo taki był rozkaz króla Stanisława Augusta. Król podjął w Warszawie tajne negocjacje z ambasadorem rosyjskim i przystąpił do Targowicy, do Warszawy wkroczyły wojska rosyjskie. Książę Józef odesłał królowi otrzymane od niego wcześniej ordery Św. Stanisława i Orła Białego, natomiast odmówił zdjęcia orderu Virtuti Militari otrzymanego za bitwę pod Zielięciami, anulowanego przez władze Targowicy. Stał się więc książę „Persona non grata” w Warszawie i wyjechał do Krakowa, a następnie do Wiednia. W marcu 1794 wybuchło w Krakowie powstanie kościuszkowskie, książę Józef wrócił z zagranicy i oddał się do dyspozycji naczelnika T. Kościuszki. Walczył w obronie Warszawy na odcinku Powązki – Młociny. Po klęsce maciejowickiej i abdykacji króla ponownie opuścił kraj. Wrócił do Warszawy już na stałe po śmierci króla w Petersburgu w roku 1798, dla załatwienia spraw spadkowych. Książę Józef odziedziczył dwie rezydencje, jedną w Pałacu pod Blachą obok zamku, a drugą w Jabłonnej. Pod Blachą mieszkał ze stałą towarzyszącą mu Francuzką, panią de Vauban. Było to miejsce nieustających zabaw, balów i różnego rodzaju ekstrawagancji złotej warszawskiej młodzieży z wyższych sfer. Mówiło się tam oczywiście tylko po francusku, co na mieście budziło złośliwe komentarze w rodzaju: „Jeszcze Polak po polsku i pisze i czyta bo niecała Warszawa jest blachą pokryta”

W grudniu 1806 roku wojska francuskie z Napoleonem wkroczyły do Warszawy. Polacy oczekiwali od Napoleona przewrótka niepodległości, a Napoleon żądał pieniędzy i wojska. Powstało Księstwo Warszawskie a na czele Ministerstwa Wojny Napoleon postawił księcia J. Poniatowskiego.

Książę Józef wywiązywał się doskonale z zadania organizacji i uzbrojenia Wojska Polskiego. Nadeszła wiosna 1809 roku, w granice Księstwa Warszawskiego wkroczyły silne wojska austriackie, a głównie siły napoleońskie walczyły w Hiszpanii.

Książę J. Poniatowski został sam na placu boju.

19.IV.1809 r. rozpoczęła się pamiętna bitwa pod Raszynem. Tylko 10 000 żołnierzy polskich stanęło wobec 30 000 Austriaków. Całodniowa krwawa bitwa nie została rozstrzygnięta, książę Józef osobiście prowadził do boju bataliony. Książę Józef przygotował kontrnatarcie spod Modlina i Serocka, w ciągu miesiąca odzyskał Lublin, Zamość, Lwów i Kraków. Cała Polska widziała wreszcie w księciu Józefie długo oczekiwanego wodza i bohatera narodowej sprawy. Już i Napoleon wiedział, że mieć za sobą Poniatowskiego to mieć za sobą Polskę.

Wiosną 1812 roku Wielka Armia Napoleona ruszyła na Rosję, Księstwo Warszawskie zmobilizowało 90 000 żołnierzy. Zdobyto Smoleńsk i spaloną przez Rosjan Moskwę. Rosjanie, unikający walnej bitwy, wciągnęli wroga w głąb kraju. W listopadzie nastąpiły wielkie mrozy i śniegi, brak zaopatrzenia i głód, Napoleon zrzucił odwrot, który okazał się katastrofą. Z liczącego około 34 000 korpusu polskiego, którym dowodził ks. Józef, w grudniu 1812 r. wróciło do Warszawy tylko około 600 ludzi.

Warszawa opłakiwała swoich synów, matki przeklinały Napoleona. Książę musiał wybrać czy pozostanie dalej z Napoleonem. Adam Czartoryski zaproponował mu współpracę z carem Aleksandrem I, który obiecał wskrziesić Polskę. Książę Józef nie wierzył Rosji, myśląc o sprawie polskiej chciał pozostać z Napoleonem. Odtworzył armię w liczbie 25 000 żołnierzy i maszerował przez Kraków na zachód do Saksonii. Napoleon stracił przewagę, przeciw jego wojskom powstała wielka koalicja europejska złożona z Prus, Rosji, Austrii, Szwecji. W dniu 16.X.1813 r. rozpoczęła się „Wielka bitwa narodów” pod Lipskiem. Wojsko podległe księciu liczyło już tylko 14 000 żołnierzy i miało chronić przeprawę armii francuskiej przez mosty na Elsterze. W przeddzień bitwy Napoleon mianował księcia J. Poniatowskiego, jako jedyne z cudzoziemców, marszałkiem Francji.

„Walcę nie za Lipsk, nie za Napoleona, lecz za własną ojczyznę!” miał wtedy powiedzieć swoim żołnierzom Poniatowski. Francuzi przeszli przez mosty i je zniszczyli.

Polacy pozostali odcięci na drugim brzegu Elstery. Poniatowski został ranny, koledy generałowie prosili go aby się poddał.

Odmówił i ostatnim wysiłkiem woli rzucił się na koniu w wezbrane wody Elstery. Stabnącego ale w otoczeniu kolegów trafiła jeszcze jedna kula, tym razem ta ostatnia. Zniknął pod wodą, a jego ciało odnaleźli po czterech dniach rybacy.

Tak kończy się droga wielkiego bohatera, który nigdy nie zszedł z posterunku, a nazwisko Poniatowski zostało odkupione.

Zdzisław Zajączkowski  
Przewodnik warszawski

**Żaden kraj cudzej potęgi nie zwabił, który sam siebie wpierw nie osłabił**

Adam Naruszewicz



## NIEDŹWIEDŹ LUBI WĘDROWAĆ



Od tamtego wydarzenia, brzemiennego w skutki dla przemysłu, mija 120 lat. W roku 1893 spotkało się w Warszawie trzech inżynierów i czterech przedsiębiorców. Wszyscy mieli córki na wydaniu, a na wiano dla nich odłożyli spore sumy. Postanowili połączyć kapitały i przy ul. Siennej 15 założyli Przemysłowe Towarzystwo Udziałowe ze znakiem firmowym P7P czyli „Posąg Siedmiu Panien”. Znak firmowy został w roku 1907 zmieniony na „Ursus” (po łacinie: niedźwiedź). Taka nazwa, w okresie gdy zaczytywano się powieścią „Quo Vadis?” Henryka Sienkiewicza, a imię Ursusa nosił jeden z bohaterów tej książki – szlachetny siałacz, była marketingowym strzałem w dziesiątkę. Z imieniem Ursusa firma już się nie rozstała, choć zmieniała w okresie funkcjonowania swe siedziby, a jak wiadomo, te szlachetne zwierzęta lubią samotne wędrowki. Tak więc, ul. Sienna to pierwsze legowisko niedźwiedzia, a drugie to ul. Skierniewicka, gdzie w 1908 roku utworzono filię „Ursusa”. Firma odniosła sukces produkując głównie silniki o różnej mocy, które zdominowały rynek carskiej Rosji. W roku 1918 powstał prototyp pierwszego traktora, opartego na amerykańskiej konstrukcji, a zwanego wówczas „ciągowką”. Seryjną produkcję tych maszyn uruchomiono w roku 1922 już w niepodległej Rzeczypospolitej, która „Ursusowi” powierzyła ważne zadania. Konieczna była ekspansja firmy i nowe legowisko dla niedźwiedzia. W tym celu zakupiono w Czechowicach (dziś część dzielnicy Ursus) tereny pod fabrykę. Nową fabrykę opuszczało rocznie ok. 350 samochodów w rozmaitych wersjach – sanitarka do przewozu rannych, cysterna, autobus, ambulans pocztowy. Rozpoczęły one proces motoryzacji armii polskiej. Niestety, proces bardzo ograniczony. Do września 1939 roku w „Ursusie” powstało łącznie 737 czołgów różnych typów (w tym ok. 200 rewelacyjnych 7TP), 700 ciągników wojskowych, ponad 100 samochodów różnego przeznaczenia i ok. 1500 motocykli „Sokół”. Cały ten sprzęt zdał egzamin podczas kampanii wrześniowej, jednak było go po prostu za mało. Czołgi 7TP okazały się najlepszymi wozami bojowymi kampanii wrześniowej. Mogły niszczyć zarówno czołgi niemieckie (Pz-3 i Pz-35), jak i sowieckie (T-26). Podczas wojny w Zakładach „Ursus” Niemcy remontowali czołgi, a wycofując się z Polski wywieźli maszyny i urządzenia, z których część udało się po wojnie odzyskać. W 1947 roku „Ursus” zaczął produkować ciągniki na podstawie niemieckiego Lanz Bulldoga, a od 1954 roku uruchomiono wytwarzanie traktorów D-35 na licencji radzieckiej. Pierwszy całkowicie polski ciągnik C-313 był produkowany i modernizowany do roku 1993. W ciągu sześćdziesięciu lat działalności fabrykę opuściło ponad milion siedemset tysięcy traktorów, skutecznie mechanizując polską wieś. W latach 50-tych Ursus kojarzył się z nieznośną propagandą, w której hasło „dziewczęta na traktory!” stanowiło element najłagodniejszy. Mechanizacja wsi niosła zagrożenie przymusową kolektywizacją i budziła chłopski strach przed odebraniem ojcowizny. Podczas Wydarzeń Czerwcowych 1976 roku, bunt robotników „Ursusa” przeciw podwyżkom cen podstawowych artykułów spożywczych doprowadził do pierwszej w historii porażki władz komunistycznych, które wycofały decyzję o podwyżce. Protest „Ursusa” doprowadził do zorganizowania otwarcie działającej opozycji i wywołał lawinę wydarzeń, które spowodowały po latach globalny upadek systemu komunistycznego. W nowych warunkach ekonomicznych Zakłady Przemysłu Ciągnikowego „Ursus” nie najlepiej sobie radziły. Okazało się, że gigant, zatrudnia-

jący ok. 16.000 pracowników źle funkcjonuje w warunkach gospodarki rynkowej, wymaga restrukturyzacji, zlikwidowania przerostów zatrudnienia, pozbycia się długów, a także zbędnego majątku. Dawniej nie liczono się z wymogami rynku, nie brano pod uwagę kosztów produkcji, konkurencyjności wyrobów. Teraz, zakłady wpadły w głęboki kryzys. Nastąpiły przekształcenia własnościowe, w wyniku których w roku 2011 spółka POL-MOT Warfama S.A. nabyła od BUMAR Sp. z o.o. udziały w spółce Ursus Sp. z o.o. oraz jej znaki towarowe. Pod koniec tego samego roku spółka POL-MOT Warfama S.A. uruchomiła montaż ciągników Ursus 11024 w zakładzie byłej Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

Stary niedźwiedź, który długo drzemał w mazowieckiej gawrze, przebudził się, wywędrował z Warszawy i znalazł sobie w Lublinie nowe, czwarte już legowisko.

W Biurze Handlowym spółki URSUS S.A. umówiłem się Pełnomocnikiem Zarządu ds. Marketingu i Handlu, Mariuszem Lewandowskim. Warszawska siedziba biura mieści się w tzw. „Cyrankiewiczówce”, willi przy ul. Rajców, gdzie urzędował Józef Cyrankiewicz, nie będąc już premierem lecz szefem „Komitetu Obrońców Pokoju”. W pięknie wydanej ofercie nowego „Ursusa” widnieje cała rodzina ciągników i maszyn rolniczych. Firma ma własny Ośrodek Badań i Biuro Konstrukcyjne, co umożliwia ciągłą modernizację i budowę nowych typów maszyn.

### - Jakie są obecnie rozmiary produkcji i liczba zatrudnionych?

- W ub. roku wyprodukowaliśmy 1000 ciągników, w bieżącym 1500. Zatrudniamy 750 osób i liczba ta będzie rosła. Przejmujemy wielu pracowników dawnej fabryki DAEWOO w Lublinie. Stale przychodzą też do nas absolwenci lubelskich szkół i uczelni.

### - Plany na przyszłość?

- Przede wszystkim - mówi M. Lewandowski - chcemy odzyskać dla „Ursusów”, polski rynek, utracony w ostatnich latach. Na miejsce „Ursusów” do Polski masowo wjechały czeskie „Zetory”, a także traktory produkowane przez firmy o światowym zasięgu, takie jak „New Holland” i CASE. Podejmujemy z nimi konkurencyjną rywalizację, która jest skuteczna choćby dlatego, że mamy niższe koszty produkcji. „Ursusy” są o 20-30% tańsze od „Zetorów”. Dbamy o promocję „Ursusów”. Dobrze sprzedaje się napój energetyzujący „Ursus”, a gra komputerowa o walorach edukacyjnych - „Forming Simulator” z „Ursusem” w roli głównej, należy do dziesięciu najpopularniejszych gier w kraju. Chcieliśmy kupić od BUMARU eksponaty Muzeum Fabrycznego „Ursusa”, ale obecny właściciel chyba nie myśli o sprzedaży. Jeśli kupimy, to będziemy chcieli te zbiory wyeksponować.

### - Gdzie? - Czy najlepszym miejscem nie była by dawna hala Ursusa?

- Warto o tym pomyśleć - mówi M. Lewandowski.

Lubelski „Ursus” wykazuje wielką aktywność na arenie międzynarodowej. Liczy na ekspansję na rynki afrykańskie, ostatnio podpisał duży kontrakt z Etiopią. Potencjalnymi nabywcami są RPA, Zambia i inne kraje „Czarnego Łądu”. Stała współpraca łączy firmę z Chinami, Turcją, Serbią, Bośnią i Hercegowiną. Wygląda na to, że stary niedźwiedź dobrze się czuje w lubelskiej gawrze. Wypada życzyć mu wszystkiego najlepszego z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2014.

Jacek Głuski

**Zespół Stara Paka** reaktywował się po blisko trzydziestu latach w marcu 2013 r. w Ursusie. Na tej scenie jeszcze w ramach Estrady Warszawskiej czy Robotniczego Centrum Kultury rozpoczynali swoją muzyczną działalność. Po rozpadzie członkowie zespołu grywali w różnych formacjach muzycznych. Obecnie zespół tworzą: Mariusz Gabrych (klawisz, banjo, wokal); Witold Żuk (gitara basowa, wokal); Wojciech Zielkiewicz (perkusja, wokal); Dariusz Nejmanowski (gitara, wokal). Większość prezentowanych utworów to twórczość własna członków zespołu. W niektórych z nich wykorzystano teksty i muzykę ze zbiorów Oskara Kolberga. Zespół grywa w klimatach country-pop-folk.

Kilka słów o muzykach:

**Mariusz Gabrych** to autor znanej wszystkim „Córki Grabarza”. Autor tekstu, kompozytor i wykonawca. Obecnie także z wielką przyjemnością pisze i komponuje piosenki. Lubi też je wykonywać, bo twierdzi, że nikt lepiej (a przynajmniej do tej pory) nie wykonał piosenek jego autorstwa. Na Zachodzie Europy, gdzie grywał przez szereg lat, znany jest jako Happy Franzl.

**Witek Żuk** wieloletni filar i muzyk zespołu Syrbacy. Współtowarzysz doli i niedoli Antka Kani. Na repertuarze Syrbaków wychowały się całe pokolenia zespołów folkowych w Polsce, choć nie tylko, bo koncertowali także poza jej granicami, gdzie ich utwór „Lipka” był chętnie słuchany i wielokrotnie transponowany przez inne formacje muzyczne.

**Wojtek Zielkiewicz** współpracował z Witkiem Żukiem i Mariuszem Gabrychem w poprzednim składzie w czasach Estrady Warszawskiej i bujnej młodości. Grywał też

z Ryszardem Dybiczem. Jest nestorem w zespole, choć ma power wcale nie nestorowy. Ewenementem jest fakt, iż jest śpiewającym perkusistą. Niewielu ich można zobaczyć na muzycznych scenach.

**Darek Nejmanowski** z zamiłowania strażak, harcerz i myśliwy. W wolnych chwilach gitarzysta i wokalista. Od kilku lat związany z Ośrodkiem Kultury „ARSUS”. W Starej Pacy odkrył się jako countryman. Chętnie pracuje nad promocją i wizerunkiem zespołu.

Bożena Iwaniukowicz





## KRONIKA SAMORZĄDOWA

### Jubileusz TUTW

Słowami pieśni „Gaudeamus igitur, Juvenes dum sumus”, „Radujmy się więc” w wykonaniu zespołu „Cantilena”, 10 października 2013 r. rozbrzmiała sala widowiskowa Ośrodka Kultury „Arsus” dzielnicy Ursus m. st. Warszawy. Już po raz dziesiąty studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego rozpoczęli kolejny rok nauki. W imieniu Zarządu TUTW, zaproszonych gości powitała Prezes Lucyna Wasilewska. Wykład inauguracyjny „O nauce i nauczaniu” wygłosił prof. dr hab. n. med. Janusz Komender, były Prorektor Uczelni ds. Nauki Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, specjalista w zakresie transplantacji i konserwacji tkanek. Prelegent zwrócił uwagę, iż *nauka i nauczanie powinny służyć integracji społecznej*. W dalszej części uroczystości 27 osób zostało wyróżnionych „Dukatami mądrości” za „wierność i aktywność” od roku akademickiego 2003/2004. Od 10 lat systematycznie wzrasta grono osób zainteresowanych poszerzaniem wiedzy. Cotygodniowe wykłady w Ośrodku Kultury „Arsus”, lektoraty języków obcych w Domu Kultury „Kolorowa”, kursy komputerowe w Bibliotece Publicznej, a także zajęcia w plenerze to bogata oferta uniwersytecka. Z racji jubileuszu został przygotowany biuletyn, w którym przedstawiono działalność TUTW. Całemu Zarządowi z Panią Prezes Lucyną Wasilewską na czele, jak również wiernym słuchaczom życzymy, wytrwałości w dążeniu do mądrości, o której wielki filozof Arystoteles w dziele „Zachęta do filozofii” napisał: *Mądrość powstaje z wiedzy i z poszukiwania rzeczy, które filozofia pozwala objąć (...)*.  
Paweł Wyrzykiewicz

### Szkoły Społecznego Towarzystwa Oświatowego

W tym numerze postanowiłam zaprezentować Państwu niepubliczne placówki oświatowe, które z powodzeniem funkcjonują na terenie naszej dzielnicy już od 15 lat i są prowadzone przez 25. Samodzielne Koło Terenowe Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Są to: **Społeczna Szkoła Podstawowa nr 4 Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Warszawie oraz Społeczne Gimnazjum nr 4 Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Warszawie.**

O informacje o szkołach poprosiłam zastępcę dyrektora, panią **Elżbietę Rakoczy**.  
**W.K. Kiedy powstała Państwa placówka?**

**E.R.** Nasz placówka powstała w 1989 roku, jako odpowiedź na poszukiwania przez rodziców dobrej, bezpiecznej, kameralnej szkoły. Pod koniec lat 80-tych XX wieku szkolnictwo niepubliczne w Polsce dopiero raczkowało. Na fali przemian społecznych grupa rodziców postanowiła skorzystać z możliwości utworzenia swojej szkoły. Idea niezależnej oświaty opierała się na pomysle powołania placówki przychylniej uczniowi, opartej na współpracy z rodzicami. Na początku, oprócz ogromnego zaangażowania rodziców i wsparcia społeczności lokalnej, nie było niczego: sal lekcyjnych, wyposażenia, nauczycieli. Jednak dzięki ogromnej determinacji grupy rodziców, szkoła rozpoczęła działalność 21 listopada 1989 we Włochach, w salach katechetycznych parafii przy ul. Popularnej. Z czasem rozrosła się i trzeba było wynająć dwa małe, zlokalizowane w pobliżu, domy mieszkalne. W 1997 r. zaczęto szukać nowej lokalizacji i tak szkoła trafiła do Ursusa. Ówczesna gmina Ursus zaoferowała placówce dzierżawę budynku po żłobku dla dzieci pracowników Zakładów Mechanicznych „Ursus”. 30 czerwca 1998 odbyła się wielka przeprowadzka. Mimo, że obiekt wymagał wielu nakładów i dostosowania do potrzeb starszych dzieci, wszyscy cieszyli się, że mamy jeden wygodny budynek. Wraz z przemianami w kraju, tworzeniem się gospodarki rynkowej, świadomości obywatelskiej, rosnącymi oczekiwaniami klientów, zmieniała się również nasza szkoła. Obecnie stowarzyszenie prowadzi dwie szkoły: podstawówkę i gimnazjum. Od 2008 roku korzystamy z dwóch budynków: budynku żłobka, dzierżawionego od dzielnicy Ursus oraz części budynku po internacie przy Zespole Szkół Mechanicznych, wynajmowanym od prywatnych właścicieli.



fot. M. Wołosz-Molenda

### W.K. Co Was wyróżnia?

**E.R.** Wyróżnia nas kameralność. W każdym budynku uczy się około 140 uczniów, a w klasach nie więcej niż 16 uczniów (w gimnazjum 18). Nauczyciele i dyrekcja szkoły znają wszystkich uczniów. Naszą wizytówką są: wysoka jakość nauczania języków obcych, potwierdzona certyfikatami językowymi oraz bardzo dobre wyniki

egzaminów zewnętrznych. Uczniowie szkoły podstawowej biorą udział, z sukcesami, w wielu różnorodnych konkursach (zestawienie na stronie [www.sto4.edu.pl](http://www.sto4.edu.pl)).

Realizujemy liczne projekty, między innymi: Comenius, wymiana polsko-niemiecka, „Laboratorium językowe – korpus języka młodzieży początku XXI wieku”. Osiągnięcia naszych uczniów są wynikiem pracy znakomitej kadry. Przykładamy dużą wagę do wrażliwości, chęci pomocy innym oraz kształtowania empatii. Wspieramy dom dziecka w Pilawie Górnej, zbieramy żywność oraz potrzebne produkty dla podopiecznych schroniska dla zwierząt. Odwiedzamy seniorów ze Społecznego Klubu Seniora „Promyk” w Ursusie.

**W.K. Wiem, że w tym roku szkolnym odbyła się duża, radosna uroczystość. Proszę nam o niej opowiedzieć.**

**E.R.** Po długich przygotowaniach, szkoły otrzymały imię Władysława Grabskiego. Jesteśmy bardzo dumni, że społeczność szkolna wybrała na patrona tak znaną osobę. Wielkiego Polaka, patriotę, którego rodzina związana jest z Ursusem. Cieszymy się, że współtwórca II Rzeczypospolitej, premier Polski, uczyony, reformator, będzie wzo-rem dla naszych uczniów. Uroczystość odbyła się 18 listopada 2013r.

**Dziękuję za rozmowę.**

Więcej szczegółowych informacji o szkole znajdziecie Państwo na stronie [www.sto4.edu.pl](http://www.sto4.edu.pl)

Wanda Kopcińska

### Jesień w Klubie Seniora „Wesoła Chata”

Piękna jesienna aura zachęcała do aktywnego spędzania czasu w Klubie Seniora „Wesoła Chata”, działającym w Domu Kultury „Miś”. Nowy sezon rozpoczął się pielgrzymką „Śladami św. Faustyny”, podczas której seniorzy zwiedzili Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Płocku oraz Wspólnotę Sióstr Służebnic Bożego Miłosierdzia w Rybnie k. Sochaczewa. W drodze powrotnej Seniorzy modlili się w Bazylice



fot. B. Kałużny

NMP Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie.

Kolejny wyjazd wiązał się z udziałem zespołu wokalnno-muzycznego „Wesoła Chata” w Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Biesiadnej, organizowanym przez Dom Kultury w Kozienicach. Wśród kilkudziesięciu zespołów z całej Polski, nasz zespół zwrócił na siebie szczególną uwagę, dzięki satyrycznym tekstom piosenek pana Romana Krauze, który od wielu lat pisze i śpiewa z zespołem „Wesoła Chata”. Po występach seniorzy podziwiali uroki ziemi kozienickiej, zespół pałacowo - parkowy w Kozienicach oraz przepiękny o tej porze roku Kazimierz Dolny. W tym roku obchodziliśmy XXII Dni Seniora w dzielnicy Ursus m. st. Warszawy wspólnie z seniorami z Klubów Seniora „Promyk” i „Ursus”. W ramach obchodów tego święta ponad sto osób z tych Klubów wzięło udział w wycieczce integracyjnej do Kamieńczyka, gdzie Seniorzy odwiedzili Sanktuarium w Loretto, zbierali grzyby i śpiewali przy ognisku. Wycieczka zakończyła się zabawą taneczną. Pod koniec października w Węgrowie odbył się konkurs piosenki „Węgrowskie Barwy Jesieni”, na którym zespół „Wesoła Chata” został wyróżniony wśród wielu wspaniałych zespołów seniorskich z Mazowsza i Podlasia. W Węgrowie Seniorzy zwiedzili Bazylikę Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz Skansen drewniany budownictwa zabytkowego w Starej Suchej. Zespół został również zaproszony do Domu Opieki Społecznej im. św. Franciszka Salezego na Powiślu, gdzie wraz z innymi wykonawcami występował z okazji Dnia Pracownika Socjalnego. Jesienne występy zakończyły się udziałem w III Mazowieckim Festiwalu Piosenki z Dobrym Tekstem „Muzyczna Jesień”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 11 i Ośrodek Kultury „Arsus”. Zespół „Wesoła Chata” otrzymał wyróżnienie. Seniorzy z D.K. „MIS” z niecierpliwością oczekują wiosny, by wyruszać na kolejne wycieczki, choć mają jeszcze przed sobą wiele świątecznych i karnawałowych atrakcji.

Bogdan Kałużny

**Jestem Polakiem, więc mam obowiązki polskie**

Roman Dmowski



## KRONIKA SAMORZĄDOWA

### Powiększenie terenu cmentarza zatwierdzone przez Radę m. st. Warszawy

Z ogromną radością informuję mieszkańców naszej Dzielnicy, że 10-cio letnie starania o powiększenie terenu cmentarza przy ul. Ryzowej zakończyły się sukcesem.

Rada m. st. Warszawy uchwałą nr LXX/1832/2013 dnia 07.11.2013 r. przyjęła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego rejonu cmentarza przy ul. Ryzowej w Warszawie. Udało nam się nie tylko powiększyć teren cmentarza, ale również zabezpieczyć tereny pod placówki oświatowe. Chciałbym w skrócie przedstawić, jak przebiegały starania, które doprowadziły do skutecznego i szczęśliwego powiększenia w/w cmentarza o ponad 3ha.

Zbliżający się kres możliwości pochówku na cmentarzu przy ul. Ryzowej w Ursusie widział już w latach 90-tych ówczesny Proboszcz parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie, ks. Infułat Kazimierz Szklarczyk, czyniąc starania o powiększenie terenu cmentarza, które nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Dopiero inicjatywa Zarządu Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie łącznie z Prezesami Akcji Katolickich Dekanatu Ursus, poprzez wystąpienia do Rady Dzielnicy Ursus, a następnie osobiste wielokrotne kontakty z radnymi Dzielnicy Włochy, doprowadziły do zorganizowania w dniu 21.04.2005 r. w Urzędzie Dzielnicy Włochy wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Rady Dzielnicy Ursus oraz Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Rady Dzielnicy Włochy z udziałem Zarządów obu Dzielnic oraz przedstawicielami Dekanatu ursuskiego w osobach: ks. Dziekan Zbigniew Sajnog – Proboszcz parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie i ks. Jan Mężyński – Proboszcz parafii p.w. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Dzielnicy Włochy. Te wspólne spotkania Komisji sprawiły, że zostały przyjęte przez radnych obu Dzielnic jednobrzmiące wnioski, najpierw wspomnianych Komisji a następnie na ich podstawie jednobrzmiące Uchwały Rad Dzielnic – Ursusa z dnia 18.05.2005 r. Nr 124/XXXIX/2005 i Dzielnicy Włochy z dnia 6.06.2005 r. Nr 154/XXXIII/2005 r. Przedmiotowe Uchwały obu Dzielnic jednomyślnie wносиły do Prezydenta m. st. Warszawy i Rady m. st. Warszawy o przeznaczenie terenu, między innymi części działek z terenu Forty Włochy na potrzeby cmentarza parafialnych, zlokalizowanych przy ul. Ryzowej i Fasolowej oraz przeznaczenie części terenu pod niezbędny parking do obsługi ww. cmentarza. Podjęte uchwały rozpoczęły długotrwały i żmudny proces przygotowania planów zagospodarowania przestrzennego, podczas którego wielokrotnie w towarzystwie przedstawiciela Dzielnicy Włochy monitorowałem sprawę, prowadząc rozmowy z kierownictwem jednostek Urzędu m. st. Warszawy (Biura Architektury i Planów Przestrzennych miasta Warszawy oraz Zarządu Dróg Miejskich). Nasze działania spowodowały podjęcie w dniu 10 lipca 2008 r. Uchwały Nr XXXVII/1122/2008 przez Radę m. st. Warszawy w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu cmentarza przy ulicy Ryzowej. Przyjęcie projektu planu w drodze uchwały Rady m. st. Warszawy ostatecznie zatwierdziłoby powiększenie terenu pod cmentarze. Podjęta uchwała umocniła moje działania i dalsze inicjatywy. Nastąpił czas długich pokornych rozmów z radnymi Dzielnicy Włochy oraz z Biurem Architektury i Planowania Przestrzennego m. st. Warszawy. W towarzystwie Burmistrza Wiesława Krzemienia i Przewodniczącego Komisji radnego Piotra Adamusa, radnego Waldemara Humięckiego i dyr. Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Warszawy Marka Mikosa przeprowadziłem bezpośrednią rozmowę z wiceprezydentem m. st. Warszawy Jackiem Wojciechowiczem. To podczas tej rozmowy uzyskaliśmy zrozumienie i pełną aprobatę Pana Prezydenta co do konieczności uchwalenia oczekiwanego planu. Nadal podejmowane były działania w postaci wniosków Komisji oraz uchwał Rady Dzielnicy Ursus. Bardzo pozytywnie w naszą sprawę zaangażował się zespół Architektury i Planowania Przestrzennego z Panem Dyrektorem Markiem Mikosem na czele. Wszystko to doprowadziło do ostatecznych zatwierdzeń i pozytywnych opinii Komisji Ładu Przestrzennego Rady m. st. Warszawy i podjęcia Uchwały przez Radę Warszawy.

W tym miejscu w imieniu Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie, Prezesów Akcji Katolickiej dekanatu ursuskiego, Mieszkańców Ursusa dziękuję Panu Dyrektorowi Markowi Mikosowi, który był zawsze merytorycznie przygotowany i gotowy do wsparcia nas swoją fachową wiedzą i dobrą wolą oraz jego zastępczyni p. Marii Jeleń. W imieniu Zarządu Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie za wspaniałe wykonane zadanie, pracę, trud i wytrwałość bardzo dziękuję: inicjatorom i uczestnikom wspierającym, Prezesom Akcji Katolickiej Dekanatu Ursus w osobach: Kazimierz Będkowski, Roman Kołodziejek, Ryszard Kolbarczyk, Elżbieta Olech. Dziekanowi dekanatu ursuskiego ks. Prałatu Zbigniewowi Sajnogowi, który ma nie tylko szczególne zasługi we wspólnym dziele, ale i szczególną pokorę, która pozwoliła księdzu Prałatowi wytrwać w sytuacji, gdy odbierał od uczestników postępowania nie zawsze grzeczny przekaz. Ks. Janowi Mężyńskiemu, poprzedniemu proboszczo-

wi parafii p.w. Dzieciątka Jezus w Dzielnicy Włochy oraz obecnemu proboszczowi tejże parafii, ks. Zygmuntowi Niewęglowskiemu. Mieszkańcom Dzielnicy Ursus za wsparcie, zbieraniem podpisów, Zarządowi i Radnym Dzielnicy Włochy z Radnym Januszem Wojalskim na czele, ówczesnemu inicjatorowi i byłemu Przewodniczącemu Komisji Przestrzennej Rady Dzielnicy Włochy – Rafałowi Kaniewskiemu. Zarządowi, radnym i Komisjom Rady Dzielnicy Ursus za stałe wspieranie nas uchwałami. W szczególności dziękuję radnym Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie, którzy bardzo się angażowali we wspólną sprawę dla dobra naszej Dzielnicy. Bardzo dziękuję Pani Prezydent m. st. Warszawy Hannie Gronkiewicz-Wal, Panu wiceprezydentowi Jackowi Wojciechowiczowi oraz Radzie Warszawy za pierwszy plan zagospodarowania przestrzennego dla naszej Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy.

Prezes Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie  
Henryk Grzegorzka

### Trudna sztuka wychowania

W ostatnim numerze gazety „Nasz Ursus” ukazał się artykuł podpisany przez rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Walerego Sławka. Tytuł brzmi „Coraz więcej agresji”. Czytając tekst tego artykułu można odnieść wrażenie, że sytuacja w tej placówce jest bardzo zła i że dyrektor, kadra pedagogiczna i pracownicy szkoły nie radzą sobie z procesem wychowawczym uczniów.

Praǳę Państwa uspokoić! Potwierdzam, iż wszyscy odpowiedzialni za funkcjonowanie tej placówki prawidłowo reagują i podejmują przemyślane decyzje w obliczu różnych sytuacji, zachodzących w procesie wychowawczym. Szkoła ta liczy, łącznie z dziećmi uczęszczającymi do placówki filialnej przy ulicy Konińskiej, ponad 1300 uczniów. Zatem jest to bardzo duża placówka. Wszyscy wiemy, że wśród dzieci na terenie placówek oświatowych występują różnego rodzaju problemy wychowawcze. W szkole nasze dzieci nie tylko zdobywają wiedzę, ale także uczestniczą w procesie wychowawczym, który powinien być wspierany także przez rodziców. Rodzice mają także prawo wymagać od szkoły, aby na jej terenie incydenty i problemy rozwiązywane były w sposób korzystny dla ucznia. Gdybym zatem stwierdził, że nie ma problemów wychowawczych byłaby to ocena niezgodna z rzeczywistością. Przecież w każdej szkole czy też przedszkolu zdarzają się różnego rodzaju sytuacje, które wymagają odpowiedniej reakcji ze strony dyrektora, wychowawcy czy pedagoga.



fol. zasoby internetowe

ga. Jeśli sytuacja tego wymaga, problemy rozwiązywane są przy wsparciu specjalistów z naszej Poradni Psychologiczno Pedagogicznej. O tych kilku zdarzeniach, które miały miejsce w SP nr 4 byłem na bieżąco informowany przez dyrektora tej placówki. Przeprowadziłem także rozmowę z Przewodniczącą Rady Rodziców tej szkoły. Omówiliśmy wszystkie występujące problemy. Zostały one także omówione na posiedzeniu Komisji Oświaty Rady Dzielnicy. W każdym miesiącu podczas cyklicznych spotkań burmistrza z dyrektorami wszystkich placówek oświatowych omawiane są sprawy merytoryczne i wychowawcze. W spotkaniu uczestniczą pracownicy Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Dzielnicy.

W artykule krytykowane są także metody oceniania uczniów. Wewnętrzny System Oceniania został zatwierdzony przez dyrektora szkoły, radę pedagogiczną i radę rodziców. Oczywiście organy zatwierdzające ten system mogą zmieniać jego zasady. Ale należy się zastanowić czy taka zmiana w środku roku szkolnego nie wprowadzi zbyt dużego zamieszania wśród uczniów i nauczycieli.

I ostatnia sprawa migracji uczniów z naszych szkół. Na dzień 31 października ze

**Można dopatrywać się nadziei na lepsze jutro ludzkości, jeżeli wychowanie dzieci będzie oparte na miłości, a nie na poniżaniu**

W. Hryniewicz



## KRONIKA SAMORZĄDOWA

szkoły nr 4 odeszło 5-cioro uczniów a przybyło 4-ro. W analogicznym okresie roku 2012 ubyto 12-ro a przybyło 11-ro. Jak widać taki ruch to sprawa naturalna. Zmiany są spowodowane różnymi naturalnymi przyczynami.

Wszyscy jesteśmy zainteresowani tym, aby nasze dzieci miały dobre warunki do nauki i aby wyrosły na dobrych i prawych obywateli. Zapewniam, że jest to priorytet organu prowadzącego, który reprezentuję.

Wiesław Krzemień

### DNI SENIORA 2013 w „PROMYKU”

W dniu 02.10.2013 r. w Klubie Seniora „Promyk” Stowarzyszenia Emerytów, Rentistów i Inwalidów „Ursus”, mieszczącym się w budynku „Acherówki” przy ul. W. Sławka 2, odbyła się miła uroczystość obchodów 100. letniej rocznicy urodzin Hermana Stenke. Uroczystość odbyła się na ogólnym zebraniu członków Stowarzyszenia w obecności ponad osiemdziesięciu osób. Drugim miłym akcentem był wybór „Seniorki Roku”, którym została zasłużona w działalności na rzecz ludzi złotego wieku Pani Janina Wardzińska. Upominki i kwiaty w imieniu Zarządu Stowarzyszenia



fol. Ireneusz Barski

wręczył Prezes Bolesław Staniszewski. Życzeniem, okolicznościowym wierszom i piosenkom nie było końca. Odśpiewano 200 lat. Dnia 11.10.2013 r. w Klub Seniora uczestniczył w uroczystej inauguracji XXII Dni Seniora, które odbyły się pod patronatem władz Dzielnicy Ursus i dyrekcji OK „Arsus”. Na uroczystym koncercie galowym członkowie Stowarzyszenia otrzymali dyplomy uznania za długoletnie zaangażowanie na rzecz organizacji. Wśród wyróżnionych znaleźli się: M. Pyclik – kierownik Klubu „Promyk”, K. Ryczałek, J. Karbownik, T. Chmielewska, K. Antczak, J. Ogonowski, J. Wardzińska, A. Kowalewska i L. Miąskowski. W ramach Dni Seniora ok. 30 członków Stowarzyszenia uczestniczyło w wycieczce integracyjnej do Ośrodka PTTK „Ursus” w Kamieńcu. Bogaty i różnorodny program rozrywkowo-rekreacyjny połączony z grzybobraniem, przygotował Bogdan Kałużny – opiekun Klubu Seniora „Wesoła Chata”. Łącznie w wycieczce uczestniczyło ponad 100 osób ze wszystkich klubów seniora Dzielnicy Ursus. Na zakończenie obchodów XXII Dni Seniora w budynku „Acherówki” siedzibie Klubu Seniora „Promyk”, w dniu 26.10.2013 r. odbył się uroczysty wieczorek taneczny przy świecach z piosenkami, wierszami i licznymi konkursami. Wszyscy szampańsko się bawili, a zapał chłodziły między innymi serwowane lody. Zarząd dołożył wszelkich starań by wszyscy byli zadowoleni i tryskali humorem, oczekując na kolejne imprezy z okazji corocznych Dni Seniora Dzielnicy Ursus w 2014 roku.

Jan Trawczyński

### Remont kapitalny wiaduktu kolejowego konieczny – ul. Cierlicka jest zamknięta

Polskie Koleje Państwowe PLK S.A. remontują wiadukt nad ul. Cierlicką. Prace te prowadzone będą, zgodnie z informacją uzyskaną od PKP PLK S. A., przez około 5 miesięcy. Są częścią robót, związanych z modernizacją linii kolejowej Warszawa – Łódź i dotyczą odcinka W-wa Zachodnia – Skierniewice. Mając na względzie bezpieczeństwo użytkowników ulicy Cierlickiej postanowiono zamknąć ruch na tej ulicy, ponieważ nad nią będą prowadzone prace rozbiórkowe a następnie budowlane. Remont tego wiaduktu planowany był od dawna, o czym informowaliśmy mieszkańców Ursusa. W kilku gazetach ukazały się ostatnio informacje, które zapowiadają paraliż komunikacyjny w Ursusie. Przypomnę, że ul. Cierlicka była już w przeszłości wyłączana z ruchu podczas budo-

wy ronda na skrzyżowaniu ulic Kościuszki- Cierlicka oraz przy przebudowie wiaduktu drogowego. Wówczas nie było alternatywy bezpośredniego połączenia drogowego pomiędzy południową i północną częścią dzielnicy. Obecnie mamy taką możliwość, którą daje wybudowana i oddana do użytku w tym roku ulica Nowolazurowa. Nie musimy przeprawiać się przez Piastów czy Dzielnicę Włochy, jak przy wspomnianych wcześniej pracach. Z całą pewnością zamknięcie ulicy Cierlickiej jest dużym utrudnieniem. Wyznaczony objazd prowadzi ulicami: Traktorzystów, Nowolazurową, Poczty Gdańskiej, Dzieci Warszawy, T. Kościuszki. Zgodnie z projektem czasowej zmiany organizacji ruchu zamknięto również przejście dla pieszych pod wiaduktem od ul. Traktorzystów (przy kiosku Ruchu), od ul. Łalki w ciągu ul. Cierlickiej oraz od ul. Kościuszki.

Wejście na perony od strony ul. Kościuszki odbywa się bez utrudnień. Natomiast od ul. Traktorzystów wejście na perony jest możliwe jedynie przejściem podziemnym od wschodniej strony PKP WARSZAWA URSUS (między ulicami Traktorzystów i Opieńskiego).

Wiesław Krzemień

### Rodzinny konkurs plastyczny

W październiku, z inicjatywy Pani Beaty Wójcikiewicz – nauczyciela wychowania przedszkolnego z Przedszkola Integracyjnego nr 137 im. Janusza Korczaka w Warszawie przy ul. Zagłoby 11, ogłoszono konkurs dla rodziców i dzieci pt. „Zwierzęta z niczego, czyli co można wyczarować ze śmieci”. Konkurs polegał na wykonaniu pracy plastycznej z wykorzystaniem odpadów i materiałów recyklingowych. W tym roku tematem przewodnim konkursu były zwierzęta. W konkursie wzięły udział rodzice z sześciu przedszkoli publicznych z dzielnicy Ursus. Spośród 51 nadesłanych prac wybrano te najciekawsze, niepowtarzalne i najlepsze. Jury wyłoniło laureatów. Zwyciężyła „Stonoga” wykonana przez Wiktora Chodkowskiego z mamą (P -137). Dru-



fol. K. Kuś

gie miejsce zajął Maciej Kowalewski wykonując „Świnę” (P -194), zaś na najniższym stopniu podium stanęła Lena Frant ze swoim „Dalmatyńczykiem” (P-194). Przyznano również 5 wyróżnień. Otrzymali je: Ola Rozmus - „Delfin” (P-343), Julia Jończyk - „Żółw” (P-137), Igor Koniarczyk - „Jamnik”(P-137), Lena Sadowiec - „Piesek” (P-343) oraz Elżbieta Onderska - „Korń” (P-137). Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 30 października w Przedszkolu Integracyjnym nr 137 im. Janusza Korczaka w Warszawie przy ul. Zagłoby 11. Przybyły na nie wszystkie dzieci biorące udział w konkursie. Po powitaniu przez panią dyrektorkę Małgorzatę Polkowską i projekcji filmu zachęcającym do segregacji odpadów, dzieci otrzymały nagrody i dyplomy. Wszystkie prace zostały wystawione w holu Urzędu Dzielnicy Ursus m.st. Warszawa, aby mieszkańcy mogli podziwiać inwencję twórczą dzieci i rodziców.

Monika Kuligowska

**Irena Santor**, niekwestionowana Pierwsza Dama Polskiej Piosenki, nagrała ponad tysiąc piosenek, z których wiele stało się niezapomnianymi przebojami jak np. „Tych lat nie odda nikt”, „Powrócisz tu”, „Już nie ma dzikich plaż”, „Embarras”. Kryształowo czysty głos i wyjątkowa muzykalność oraz kunszt interpretacyjny czynią z niej Artystkę wielkiego formatu – ponadczasową. Znają Ją wszyscy, w każdym wieku, a jej piosenki są wciąż aktualne i nadal brzmią z tą samą ogromną siłą. **Wyjątkowy koncert** – spotkanie z najpopularniejszą polską piosenkarką naszych czasów odbędzie się **8 marca 2014 roku o godz. 18.00** w OK „ARSUS” W recitalu Artystki nie zabraknie znanych wszystkim przebojów oraz piosenek z ostatniej płyty „Kręci mnie ten świat”, która, została entuzjastycznie przyjęta nie tylko przez recenzentów, ale zdobyła także serca i uznanie publiczności.

Renata Rokicka

**Bo Pan Bóg, kiedy karę na naród przepuszcza, odbiera naprzód rozum od Obywateli**

Adam Mickiewicz



## KRONIKA SAMORZĄDOWA

### Udane zakończenie sezonu ogólnopolskiego Ursusowskiego Towarzystwa Sportowego „Akro-Bad”

W dniach 23-24.11.2013r. w Rzeszowie odbyło się Grand Prix Polski w akrobatyce sportowej w obsadzie międzynarodowej, z udziałem reprezentantów Ukrainy, Kazachstanu, Rosji, Mołdawii i Niemiec. W zawodach startowało 183 zawodników z 26 klubów. Nasz klub reprezentowały trzy zespoły. W konkurencji czwórki męskie w kategorii seniorów 1 miejsce zajęli Michał i Maciej Miecznikowscy, Jan Kocoń i Daniel Kłós, 3 miejsce w konkurencji czwórki męskie w kategorii 11-16 lat zajęli Piotr Błesznowski, Kacper Kędziński, Damian Knap i Jan Pindor, a 4 miejsce dwójka dziewcząt w kategorii 12-18 lat Natalia Purymska i Zofia Sasimowska. Dla konkurencji męskich był to pierwszy start w nowych składach. Start w zawodach należy uznać za udany, co bardzo dobrze rokuje na 2014 rok. Ostatnimi zawodami w tym roku będą organizowane w dniu 07.12.2013 roku w siedzibie klubu XIII zawody Mikołajkowe, w których weźmie udział około 300 zawodników.

Kazimierz Sternik

### XXI edycja Konkursu „Ośmiu Wspaniałych”

Organizator i pomysłodawca Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” fundacja „Świat na Tak” wraz z koordynatorami 18. dzielnic warszawskich zapraszają młodzież do udziału w XXI stołecznej edycji. Celem Konkursu jest promowanie pozytywnych zachowań, działań, postaw dzieci i młodzieży oraz upowszechnianie młodzieżowego wolontariatu realizującego od początku program wychowawczy Joanny Fabisiak „Wychowanie przez pracę i pomoc słabszym”.

Dopuszcza się dwie formy zgłoszeń: indywidualne i grupowe. W formie zgłoszeń indywidualnych uczestnicy dzielą się na kategorie wiekowe: 10 – 13 lat (szkoła podstawowa) zwana „Ósemką” oraz 14 – 19 lat (szkoła gimnazjalna i ponadgimnazjalna) zwana „Ósemką”. Zgłoszenia grupowe mogą być w obu kategoriach grupowych. Grupa nie może liczyć mniej niż 8 osób. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziałach Oświaty i Wychowania dla dzielnic oraz w fundacji „Świat na Tak”, tel. 22 629 35 75, [www.swiatnatak.pl](http://www.swiatnatak.pl)

Eliminacje stołeczne odbędą się 3 – 4 kwietnia 2014 r. Wielka Gala kończąca XXI Stołeczną Edycję odbędzie się 19.05.2014 r. o godz. 12.00 w Sali Kongresowej PKiN. Serdecznie zapraszamy do udziału.

Bogusław Łopuszyński

### Program wybranych imprez Ośrodka Kultury „Arsus” ul. Traktorzystów 14, tel. 22 478 34 54, [www.arsus.pl](http://www.arsus.pl)

- ♦ Bal Sylwestrowy z udziałem zespołu muzycznego „Margot” (31.12, godz. 20.00; 400 zł karnet od pary);
- ♦ Występ kabaretu „PARANIENORMALNI” z programem „Żarty się skończyły” (11.01, godz.17.00; 20.00, wstęp 60 zł.);
- ♦ Koncert Noworoczny „OPERETKA W CZORAJ I DZIŚ” w wykonaniu zespołu artystów Teatru Muzycznego „IWIA” (12.01, godz.18.00, wstęp 60 zł);
- ♦ Występ kabaretu „Pół serio” Wandy Stańczak (16.01, godz.19.00);
- ♦ Bajka dla dzieci „Kryształowa Królowa Śniegu” (19.01, godz.12.30, wstęp 10 zł);
- ♦ „Salonik Sztuk Arsusa” – koncert muzyczny (24.01, godz.19.00, wstęp 10 zł);
- ♦ Premiera spektaklu komediowego „Czy jest na sali lekarz?” (31.01, godz.18.00, wstęp 40 zł);
- ♦ Bajka dla dzieci „Kot w butach” (16.02, godz.12.30, wstęp 10 zł);
- ♦ Występ kabaretu „Pół serio” Wandy Stańczak (20.02, godz.19.00);
- ♦ Koncert w wykonaniu IRENY SANTOR „Powróćisz tu” (08.03, godz.18.00, wstęp 50 zł);
- ♦ „Salonik Sztuk Arsusa” – koncert muzyczny (14.03, godz.19.00, wstęp 10 zł);
- ♦ Bajka dla dzieci „Jaś, Małgosia i las cyferek” (16.03, godz.12.30, wstęp 10 zł);
- ♦ Występ kabaretu „Pół serio” Wandy Stańczak (20.03, godz.19.00);
- ♦ II Mazowiecki Młodzieżowy Festiwal Teatralny „Zwierciadło” (28.03, godz.10.00 – 16.00);
- ♦ Premiera spektaklu „Randka w ciemno” w wykonaniu aktorów scen polskich

(02.04, godz.18.00, wstęp 40 zł). Sprzedaż i rezerwacja biletów w dniach: pon., śr., pt. w godz. 10.00 – 14.00 oraz wt., czw. w godz. 15.00 – 19.00, tel. 22 478 39 36  
Bogusław Łopuszyński

### Uroczystość nadania odznaczenia

W Pałacu Prezydenckim w dniu 26 listopada br. odbyła się uroczystość wręczenia przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego odznaczeń państwowych. Wśród odznaczonych był również nasz kolega redakcyjny Henryk Linowski, który otrzymał Krzyż Niepodległości za działalność niepodległościową w okresie zniewolenia stalinowskiego.



Serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów w życiu osobistym.

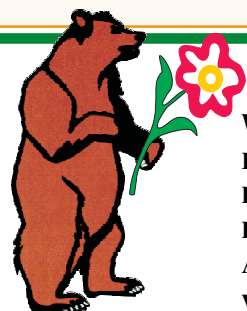
Paweł Wyrzykiewicz

*„Ukazała się bowiem łaska Boga,  
która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Rz 2,11)*

Niech narodzenie Syna Bożego wyzwoli nas z tego, co nas dzieli,  
umocni w nas i pomiędzy nami to, co dobre,  
byśmy z radością mogli zaśpiewać:  
„Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą!”.

Spełnienia marzeń w Nowym 2014 Roku.

Życzą  
ZARZĄD I RADNI STOWARZYSZENIA OBYWATELSKIEGO  
W URSUSIE  
ORAZ REDAKCJA „URSUSA”



## URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie

Redaguje: Zespół Redakcyjny Stowarzyszenia

Redaktor naczelny: Paweł Wyrzykiewicz tel. 607 366 050

Korekta tekstów: dr Dominika Wyrzykiewicz

Adres redakcji: 02 – 495 Warszawa ul. Szomańskiego 53

[www.soursus.pl](http://www.soursus.pl) e-mail: [gazetaursus@soursus.pl](mailto:gazetaursus@soursus.pl)

**Stowarzyszenie Obywatelskie  
służy od 20 lat  
Mieszkańcom Ursusa**

nakład 9900